

## Paserstwo

Kuba ma 18 lat, jest uczniem liceum ogólnokształcącego. Przez kilka dni imponował dziewczynom najładniejszym skuterem w Łodzi. Teraz zasiada na ławie oskarżonych. Nabył pojazd pochodzący z kradzieży. Postawiono mu zarzut paserstwa opisany w art. 291 § 1 kk.

*Kto rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga w jej ukryciu, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.*

**Nabywa** - to znaczy uzyskuje władztwo nad rzeczą; paser nie jest w stanie legalnie nabyć rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego, dlatego paserstwo jest dokonane nie w chwili zawarcia umowy, ale w chwili objęcia rzeczy w posiadanie. Nabycie rzeczy może mieć charakter zarówno odpłatny (umowa sprzedaży), jak również nieodpłatny (darowizna).

**Pomaga do zbycia** – ułatwia przeniesienie własności rzeczy (pośrednictwo, wyszukanie nabywcy). Istotne jest, aby udzielający pomocy wiedział, iż czyni to w stosunku do rzeczy uzyskanej w wyniku przestępstwa.

**Przyjmuje** - przejęcie rzeczy następuje zarówno wtedy, gdy rzecz zostanie fizycznie przekazana sprawcy w posiadanie, jak i wówczas, gdy zostanie np. złożona w jego mieszkaniu (istotna jest świadomość pasera w tym zakresie).

**Pomoc do ukrycia** – każda czynność zmierzająca do ukrycia rzeczy, np. zamaskowanie kryjówki, stanie na czatach itp.

Opisane paserstwo jest przestępstwem umyślnym. Sprawca wie, że nabyta rzecz została uzyskana za pomocą czynu zabronionego lub – na podstawie okoliczności związanych z nabyciem rzeczy – przypuszcza, że pochodzi ona z przestępstwa.

Kuba jeździł skuterem zaledwie trzy dni. Właściciel skradzionego pojazdu, który go przypadkiem zauważył, natychmiast powiadomił policję. Kierowca zaczął wówczas uciekać. Po zatrzymaniu powiedział, że się przestraszył, ponieważ nie ma dowodu rejestracyjnego. Policjanci znaleźli dokument pod siedzeniem skutera. Był sfalszowany.

**Kuba** : „Kupiłem skuter na giełdzie od dwóch nieznajomych mężczyzn za 1,5 tys. zł”. Przedstawił umowę kupna sprzedaży. Okazało się, że osoba wskazana jako sprzedający nie istnieje. Przeprowadzono ekspertyzę pisma.

**Biegły** podał : „Umowa w całości została napisana przez Kubę K., łącznie z podpisem sprzedającego”.

**Pokrzywdzony**: „Nie mam wątpliwości, że oskarżony maczał palce w kradzieży skutera. Dlaczego uciekał, gdy próbowałem go zatrzymać? Czemu ukrył przed policją dowód rejestracyjny? Sam napisał umowę i do tego głupio. Skuter wart był 10 tys. zł, a nie 1,5 tys. zł”.

**Oskarżony**: „Napisałem umowę, żeby było szybciej. Dane spisałem z dowodu rejestracyjnego i z dowodu osobistego jednego z mężczyzn. Wszystko się zgadzało. Ten mężczyzna powiedział, że nie ma znaczenia, kto podpisze umowę, bo tego i tak nikt nie sprawdza”.

**Prokurator** zażądał 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 4 lat.

**Obrońca** wnosił o uznanie, że Kuba K. popełnił jedynie paserstwo nieumyślne z art 292 § 1 kk, bowiem nie przypuszczał, że skuter pochodzi z kradzieży, chociaż na podstawie okoliczności towarzyszących zakupowi, powinien i mógł tak przypuszczać.

**Sąd** nie podzielił stanowiska obrony. Zachowanie oskarżonego w momencie zatrzymania, a przede wszystkim sfalszowana umowa nabycia pojazdu, jednoznacznie wskazują, że doskonale zdawał sobie